

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irena Grymuza
Protokolant:	Paweł Pietrasiuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016 roku w L.

sprawy z powództwa A. T. oraz M. Z.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

oraz z powództwa wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko A. T. i M. Z.

o zwrot nienależnego świadczenia

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda A. T. kwotę 18 911,41 zł (osiemnaście tysięcy dziewięćset jedenaście złotych 41/100) netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 41 531 zł (czterdzieści jeden tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych) netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

III. oddała w pozostałej części powództwo w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.;

IV. koszty procesu pomiędzy powodami a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wzajemnie znosi;

V. oddała powództwo w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.;

VI. nie obciąża powodów kosztami postępowania w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.;

VII. oddała powództwo wzajemne (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w stosunku do obu powodów;

VIII. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda A. T. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IX. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

X. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) kwotę 3023 zł (trzy tysiące dwadzieścia trzy złote) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 1921,92 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia jeden złotych 92/100) tytułem części nieuiszczonych wydatków;

XI. w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejmuję na rachunek Skarbu Państwa;

XII. wyrokowi w pkt. I i II nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1830 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści złotych).

Sygn. akt VII P 289/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 kwietnia 2014 r. powód A. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 20 674 zł tytułem wynagrodzenia oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od listopada 2011 r. do listopada 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W tym samym pozwie powód M. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 35 779 zł tytułem wynagrodzenia oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od kwietnia 2011 r. do marca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że byli zatrudnieni przez pozwanego w oddziale terenowym w L. na stanowisku pracownik ochrony – konwojent. Powód A. T. pracuje od 1 czerwca 2000 r. zaś powód M. Z. był zatrudniony od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2014 r. Powodowie pracowali w godzinach nadliczbowych codziennie - A. T. w godzinach wynikających z prowadzonych przez niego kart pracy zaś M. Z. szacunkowo średnio po 4 godziny nadliczbowe w dobie pracowniczej. Powodowie nie mieli ustalonego harmonogramu czasu pracy. Godziny rozpoczęcia pracy w danym dniu były ustalane dzień wcześniej z dyspozytorem. Godzina zakończenia nie była znana i wynikała z zakończenia obowiązków w danym dniu przez grupę konwojową. Praca powodów w godzinach nadliczbowych była rekompensowana ryczałtem za pracę w godzinach nadliczbowych, przyznany od lutego 2012 r., początkowo w kwocie 100 zł brutto zaś od dnia 1 stycznia 2013 r. w kwocie 150 zł brutto. Ryczałt ten nie pokrywał faktycznego wymiaru pracy w godzinach nadliczbowych, gdyż praca w takich godzinach odbywała się stale i w znacznym wymiarze. W ocenie powodów pracowali oni w podstawowym systemie czasu pracy, mimo otrzymanej informacji o równoważnym czasie pracy. Istotą równoważnego czasu pracy jest bowiem przedłużanie normy dobowej w jednych dniach a równoważenie go skróconym czasem pracy w innych. Takiego mechanizmu u pozwanego nie było, bo cały czas praca była świadczona praktycznie w wymiarze 12 godzin dziennie. Nadto pozwany nie opracowywał harmonogramów czasu pracy, co jest charakterystyczne dla równoważnego czasu pracy. Pozwany, wypłacając ryczałt za godziny nadliczbowe, nie prowadził ewidencji czasu pracy powodów lecz jego wymiar był w stanie określić na podstawie Karty Zadań oraz przez kontrolę elektroniczną, za pomocą urządzenia zamontowanego w samochodzie służbowym. Powodowie obliczyli swoje wynagrodzenie na podstawie średniej stawki wypłacanego im wynagrodzenia za pracę z uwzględnieniem składników stałych i dodatku 50% (pozew k. 1-3v.).

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz wszelkich innych wydatków, które strona pozwana poniesie w toku postępowania.

Pozwany podniósł, że roszczenia powodów są całkowicie bezzasadne i nie znajdują uzasadnienia w przedstawionych okolicznościach faktycznych sprawy i obowiązujących przepisach prawa.

Pozwana spółka podkreśliła, że zgodnie z art. 149 § 2 Kodeksu pracy, w związku z wprowadzeniem dla pracowników ochrony zryczałtowanego dodatku za pracę w porze nocnej, a dodatkowo od lutego 2012 r. zryczałtowanego dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, jest zwolniona ze szczegółowego prowadzenia ewidencji godzin pracy pracowników. Dlatego też, dla potrzeb związanych z naliczeniem i wypłaceniem wynagrodzenia prowadzi dla pracowników tylko wykazy godzin przepracowanych, obejmujące normę czasu pracy, liczbę godzin przepracowanych w miesiącu - w tym liczbę godzin nocnych i ewentualne adnotacje dotyczące urlopów pracownika i zwolnień lekarskich. Wskazała, że dla powodów prowadzona była stosowna ewidencja, z której nie wynika, aby w trakcie trwania umowy o pracę wykonywali oni pracę w godzinach nadliczbowych. Z tytułu wykonanej pracy powodowie otrzymali należne im wynagrodzenie w pełnej wysokości, wynikającej z obowiązującego go wymiaru etatu. Dalej pozwany pracodawca podał, że powód pracował w równoważnym systemie czasu pracy, wprowadzonym regulaminem pracy. Podniósł, że powodowie w żaden sposób nie udowodnili, iż pracowali w godzinach nadliczbowych - nie dołączyli do pozwu żadnych dowodów potwierdzających swoje twierdzenia.

Pozwany stwierdził też, że oprócz pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy, powodowie realizowali również inne zadania na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. w W. a więc z odrębnym podmiotem prawnym. Podkreślił, iż pozwany nie zawierał z powodami umów zlecenia a strony łączył jedynie stosunek pracy, nie miał też żadnego wpływu na decyzje podejmowane przez powodów w zakresie dysponowania przez nich swoim wolnym czasem na rzecz innej spółki. Fakt, że powodowie poza godzinami pracy na rzecz pozwanego wykonywali usługi także na rzecz innych podmiotów, był wyrazem ich autonomicznej decyzji, podjętej bez ingerencji ze strony pracodawcy.

W tej sytuacji pozwany wniósł o wezwanie spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Dalej pozwany zarzucił, że powodowie zadania wykonywane z umowy zlecenia (za które to usługi otrzymali wynagrodzenie od spółki (...) sp. z o.o.) chcą przypisać na rzecz pozwanej spółki, w taki sposób, aby Sąd de facto zasądził na ich rzecz wynagrodzenie w ramach przepracowania rzekomych godzin nadliczbowych, w sytuacji gdy za ten czas otrzymali już wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia.

Pozwany podniósł, że bez znaczenia pozostaje powiązanie godzin wydania i zdania broni przez pracowników (...) sp. z o.o. z faktycznym czasem ich pracy, który jest zdecydowanie krótszy. Wskazał, iż spółki grupy K. specjalizują się w świadczeniu usług z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa biznesu. Przedmiotem działalności jest w szczególności ochrona fizyczna, monitorowanie obiektów, ale także konwojowanie wartości oraz usługi związane z cash processingiem. Spółki pogrupowane są według kryterium produktowego. Spółka (...) sp. z o.o. zajmuje się usługami związanymi z konwojowaniem i ochroną przewożonych wartości, spółka (...) sp. z o.o. świadczy usługi związane z przeliczaniem, sortowaniem i konfekcjonowaniem wartości pieniężnych, jak również usługi wspomagające czynności konwojowania wartości pieniężnych a także związane z techniczną obsługą i serwisowaniem bankomatów zewnętrznych klientów pozwanej Spółki. Kontrakty, jakie są realizowane przez spółkę pozwaną oraz (...) sp. z o.o. najczęściej zawierane są z jednostkami z sektora bankowego. Umowy te w sposób ogólny i ramowy określają ogół praw i obowiązków wykonywanych na rzecz klienta a nałożonych na spółki grupy K.. Stąd też najczęściej w ramach jednego kontraktu wykonywanych jest na rzecz jednego klienta wiele różnych usług, stanowiących pewną organizacyjną całość, choć niejednokrotnie pozornie nakładających się i wzajemnie przeplatających.

Dalej pozwany podał, że zasady wykonywania zawartych przez spółki grupy K. umów z kontrahentami regulują przepisy o randze ustawowej. W szczególności są to zapisy ustawy o ochronie osób i mienia i rozporządzenia wykonawcze wydane do tej ustawy. Przepisy te wyraźnie stanowią, że pewną część zleconych usług realizować mogą podmioty posiadające odpowiednią koncesję, a w ramach tych podmiotów wyłącznie osoby legitymujące się określonymi uprawnieniami (licencja pracownika ochrony fizycznej) a ponadto odpowiednio wyposażone i umundurowane. Wymogi te dotyczą czynności ściśle związanych z operacją transportu wartości klienta. Dlatego

też tego rodzaju usługi realizowane są wyłącznie przez spółkę (...) sp. z o.o., która posiada wymaganą prawem koncesję, a także odpowiedni potencjał kadrowy i sprzętowy. Usługa realizowana jest przez pracowników tej spółki, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i wykonujących swoje obowiązki w oparciu o plany pracy, przygotowywane przez wyznaczonych do tego pracowników spółki.

Pozwany wyjaśnił następnie, że (...) sp. z o.o. kładzie szczególny nacisk, aby praca planowana była w sposób umożliwiający jej zrealizowanie w podstawowym czasie pracy. Pracownicy odpowiedzialni za przygotowywanie planów tras konwojowych zobowiązani są do odpowiedniego planowania pracy konwojentów tak, aby zadania związane z obowiązkami pracowniczymi nie zajmowały pracownikom (...) sp. z o.o. więcej niż 8 godzin w ciągu każdej doby pracowniczej. Sporadycznie zdarzać się mogą sytuacje, w których z przyczyn niezależnych od pozwanej Spółki nastąpi przekroczenie dobowych norm czasu pracy. Takie przypadki są jednak wyjątkowe i przekroczenia te są eliminowane przez skrócenie czasu pracy pracowników w innych dniach pracy. W ramach realizowanych kontraktów spółkom grupy K. zlecane są również zadania nie wymagające posiadania stosownych zezwoleń, koncesji czy licencji. W szczególności są to czynności związane z prowadzeniem pojazdów służących do konwojowania wartości.

W świetle najnowszych przepisów nastąpiło zdecydowane oddzielenie funkcji konwojenckich od funkcji związanych z innymi czynnościami, związanymi z konwojowaniem wartości, lecz nie wymagającymi licencji pracownika ochrony. Obecnie, w myśl obowiązujących przepisów, konwojent nie może jednocześnie wykonywać zadań kierowcy pojazdu przewożącego wartości pieniężne, a kierowca pojazdu nie może jednocześnie wykonywać zadań konwojenta. Takie sztywne rozgraniczenie umożliwiło powierzenie zadań pomocniczych usług transportu wartości również osobom, które nie muszą legitymować się licencją pracownika ochrony fizycznej. W tym właśnie zakresie spółka (...) sp. z o.o. może wspomagać działalność (...) sp. z o.o. Dodatkowo osoby realizujące zadania w (...) sp. z o.o. wykonują serwisy techniczne bankomatów, usuwają zakleszczone karty płatnicze, dokonują uzupełnienia materiałów eksploatacyjnych bankomatów, sprawdzają bankomaty pod względem wykrywania tzw. „nakładek skimmingowych”, dbają o czystość i estetykę bankomatów. Grupując te czynności, można wskazać, że są to wszystkie, nie wymagające posiadania licencji pracownika ochrony fizycznej czynności, związane z transportem wartości i obsługą bankomatów. Czynności te wykonywane są przez osoby współpracujące z (...) sp. z o.o. w ramach umowy zlecenia.

Z informacji, będących w posiadaniu pozwanej wynika, iż z uwagi na fakt, iż zakres zadań powierzonych (...) sp. z o.o. jest znacznie mniejszy niż zakres powierzony (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o. nie jest w stanie zagwarantować tak dużej liczby zadań, która dawałaby osobom wykonującym te zadania pracę w ramach pełnego lub nawet części etatu. Jedną z form, przyjętą i stosowaną w spółce (...) sp. z o.o. jest zawieranie umów zlecenia, gwarantujących wykonanie zadań w elastycznym zakresie czasu ich wykonywania. Dlatego też zadania pracowników (...) sp. z o.o. i zadania zleceniobiorców (...) sp. z o.o. planowane są łącznie w oparciu o konieczność zrealizowania kompletnej usługi w odniesieniu do konkretnej liczby obiektów/bankomatów/. Zadania te planowane są w ten sposób, aby czynności z zakresu konwojowania wartości zajmowały nie więcej niż 8 godzin w ciągu każdej doby pracowniczej. Pozostały czas przeznaczony jest na realizację czynności dodatkowych, realizowanych w ramach umowy zlecenia przez (...) sp. z o.o.

Pozwana zarzuciła, że stanowisko powodów całkowicie przekreśla i odrzuca możliwość wykonywania jakichkolwiek zadań w ramach umowy zlecenia. Wobec takiego stanowiska należałoby uznać nieważność zawartej umowy zlecenia, a w konsekwencji wynagrodzenie otrzymane przez powoda w ramach umowy zlecenia staje się świadczeniem nienależnym, które powód powinien zwrócić swojemu zleceniodawcy. Wysuwane w przedmiotowym postępowaniu żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych jest w tym stanie prawnym żądaniem zapłaty drugiego wynagrodzenia za tę samą pracę, od innego jednak podmiotu.

W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwana spółka całkowicie zakwestionowała roszczenia powodów w zakresie rzekomej pracy w godzinach nadliczbowych i wynikającej stąd konieczności wypłacenia dodatkowego wynagrodzenia. Podniosła, że wbrew twierdzeniom powodów, książki broni nie wskazują rzeczywistego czasu pracy w ramach stosunku pracy a jedynie dokumentują czas, w którym powodowie dysponowali bronią pozwanej (czy to wykonując obowiązki pracownicze, czy też nie). W ocenie pozwanej jedynym dokumentem z zakresu prawa pracy, określającym

czas pracy pracowników, jest ewidencja czasu pracy na podstawie której pracownikom naliczane jest wynagrodzenie za pracę.

Na koniec pozwany wyjaśnił, że ewentualne naliczenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przepracowane w K. Konwój nie mogą stanowić dodatkowego przysporzenia finansowego dla powodów, skoro pobrali już oni wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia, zawartych z (...) Spółkę z o.o. gdyż prowadziłyby to do bezpodstawnego wzbogacenia tych osób (odpowiedź na pozew k. 35-39).

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd, na wniosek pozwanego (...) Spółki z o.o. , wezwał do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 KPC w zw. z art. 477 KPC w charakterze pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (postanowienie k. 130).

W odpowiedzi na pozew dopozwany (pozwany ad. 2) (...) spółka z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego według norm przepisanych i wszelkich wydatków, jakie ten pozwany poniesie w toku postępowania. Jednocześnie „z ostrożności procesowej” pozwany ten wniósł o zasądzenie od powoda A. T. na swoją rzecz kwoty 25 497,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia oraz o zasądzenie od powoda M. Z. na swoją rzecz kwoty 54 235,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

Pozwany ad. 2 podał, że jego współpracę z powodami kształtowały umowy zlecenia, na mocy których powodowie zobowiązali się do wykonywania czynności polegających na serwisowaniu i obsłudze bankomatów i innych urządzeń bankowych, obsłudze korespondencji, dokonywaniu czynności zdawczo-odbiorczych oraz innych obowiązków wynikających z umów z klientami Spółki, które nie stanowią ochrony osób i mienia w rozumieniu przepisów prawa, a od dnia 1 lutego 2013 r. również czynności związane z konwojowaniem wartości. Podkreślił, że powodowie nie byli pracownikami spółki, a do wzajemnych relacji pomiędzy stronami nie znajdowały zastosowania regulacje Kodeksu pracy.

Spółka (...) podniosła, iż w ramach zawartych umów zlecenia powodowie wypracowali określoną liczbę godzin pracy, za którą otrzymali wynagrodzenie uzależnione od nakładu pracy, rodzaju wykonywanych czynności, stopnia skomplikowania wykonywanych zadań. Wynagrodzenie, na podstawie pkt 3.1. umów zlecenia, było wypłacane według cen umownych wzajemnie akceptowanych, a także stawki godzinowej za świadczenie usług konwojowania wartości. Spółka wypłacała powodom wynagrodzenie w oparciu o wskazane powyżej czynniki. Spółka podniosła, że powodowie zawarli, z zupełnie odrębnym od (...) sp. z o.o. podmiotem, umowy zlecenia a zatem wykonując swoje zobowiązanie świadczyli usługi na rzecz całkowicie innego podmiotu niż pozwany pracodawca. W przypadku zaś uznania przez Sąd, że w okresie, za który pozwana ad. 2 wypłaciła powodowi wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia powodowie świadczyli pracę w oparciu o umowę o pracę i z tego tytułu należy im się od (...) sp. z o.o. wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, wynagrodzenie wypłacone przez Spółkę staje się wynagrodzeniem wypłaconym powodom bez podstawy prawnej, które powinni zwrócić swojemu zleceniodawcy - (...) sp. z o.o. W przedmiotowym postępowaniu żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych jest w tym stanie prawnym żądaniem zapłaty drugiego wynagrodzenia za tę samą pracę, od innego jednak podmiotu.

W piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2015 r. (data nadania w UP) pozwany ad. 2 sprecyzował swoje stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew wyjaśniając, że wnosi o zasądzenie od powodów wskazanych tam kwot w ramach niniejszego postępowania. Oświadczenie pozwanego ad. 2 Sąd potraktował w oparciu o art. 204§1 kpc jako powództwo wzajemne i wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością do uiszczenia opłaty od pozwu wzajemnego, która to opłata została wniesiona (pismo k. 251, dowód uiszczenia opłaty k. 258).

W piśmie procesowym z dnia 28 maja 2015 r. (data nadania w UP) pełnomocnik powodów rozszerzyła powództwo A. T. do kwoty 9219 zł z tytułu dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych zaś w przypadku M. Z. do kwoty 18 298 zł z tytułu dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego (...)

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i podniosła zarzut przedawnienia wszystkich świadczeń pieniężnych, wypłaconych przez tę spółkę do dnia 14 kwietnia 2012 r. (pismo k. 264-269).

Zdaniem pełnomocnika powodów (pозwanych wzajemnych) kwoty te w ogóle nie podlegają zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż spełniający świadczenie (w tym wypadku (...) spółka z o.o.) wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany - art. 411 pkt 1 kc (pismo k. 264-269).

Na rozprawie w dniu 26 października 2015 r. pełnomocnik powodów oświadczyła, że nie kwestionuje wysokości kwot pobranych przez powodów z tytułu umów zlecenia, dochodzonych pozwem wzajemnym (oświadczenie k. 342).

W piśmie procesowym z dnia 8 września 2016 r. pełnomocnik powodów rozszerzyła powództwo w przypadku A. T. do kwoty 34 786,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w przypadku M. Z. do kwoty 75 295,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty a na wypadek nieuwzględnienia tego żądania zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia na rzecz powoda A. T. kwoty 18 911,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda M. Z. kwoty 41 531 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że rozszerzenie powództwa wynika z ustaleń biegłej księgowej A. D., przyjętych w opinii uzupełniającej z dnia 27 maja 2016 r. zaś żądanie ewentualne (na wypadek nie podzielenia ustaleń opinii uzupełniającej) z ustaleń opinii biegłej z dnia 10 kwietnia 2016 r. (pismo k. 502-504).

Na rozprawie w dniu 8 września 2016 r. Sąd zwolnił powoda M. Z. od uiszczenia opłaty od pozwu, wynikającej z rozszerzenia powództwa do kwoty ponad 50 000 zł (postanowienie k. 508 v.).

Na tej samej rozprawie pełnomocnik powodów popierała powództwo główne, nie uznawała powództwa wzajemnego i wnosił o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych. Z kolei pełnomocnik pozwanego oraz powoda wzajemnego popierał powództwo wzajemne, nie uznawał powództwa głównego i wnosił o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych (k. 508).

Postanowieniem z dnia 28 września 2016 r. Sąd przekazał sprawę według właściwości do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z uwagi na rozszerzenie powództwa przez M. Z. do kwoty ponad 75 000 zł (postanowienie k. 598).

W piśmie procesowym z dnia 23 września 2016 r., dołączonym do akt sprawy w dniu 4 października 2016 r. pełnomocnik powodów ograniczyła powództwo M. Z. do kwoty 75 000 zł (pismo k. 602, notatka urzędowa o przyczynach opóźnionego dołączenia pisma k. 604).

Wobec powyższego, postanowieniem z dnia 6 października 2016 r. Sąd uchylił postanowienie z dnia 28 września 2016 r., zaś postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 r. umorzył postępowanie w sprawie z powództwa M. Z. w zakresie kwoty ponad 75 000 zł (postanowienie k. 628).

Na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016 r. pełnomocnik powodów popierała powództwo główne, nie uznawała powództwa wzajemnego i wносиła o jego oddalenie. Z kolei pełnomocnik pozwanych nie uznawał powództwa głównego i wnosił o jego oddalenie, popierał powództwo wzajemne (k. 627).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. T. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w W. na podstawie umowy o pracę od dnia 1 czerwca 2000 r. do dnia 10 czerwca 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika ochrony - konwojenta (bezsporne-świadcstwo pracy powoda- akta osobowe /kserokopia/- karta nienumerowana).

W dniu 18 czerwca 2004 r. powód otrzymał informację od pracodawcy w trybie art. 29§3 kp, że dobową normą w systemie równoważnego czasu pracy i w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym wynosi do 12 godzin na dobę, zaś tygodniowa norma czasu pracy wynosi średnio 40 godzin tygodniowo w powyższym systemie i okresie

rozliczeniowym. Powód potwierdził swoim podpisem odbiór takiego dokumentu (informacja dla pracownika- akta osobowe /kserokopia/- karta nienumerowana).

Od dnia 1 grudnia 2009 r. powodowi przysługiwało w (...) Spółce z o.o. w W. w każdym kolejnym roku zatrudnienia wynagrodzenie za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto (aneks z dnia 1.12.2009 r.- akta osobowe /kserokopia/- karta nienumerowana, zeznania powoda A. T. k. 131-132 w zw. z k. 507).

Aneksem z dnia 1 marca 2009 r. strony stosunku pracy postanowiły, że pracownikowi pracującemu w pełnym wymiarze czasu pracy, przysługuje zryczałtowany dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 100,00 zł brutto miesięcznie. W dniu 1 marca 2014 r. strony zawarły aneks do umowy o pracę, zgodnie z którym ryczałt za godziny nadliczbowe został podwyższony do kwoty 150 zł miesięcznie brutto miesięcznie (aneks z dnia 1.03.2009 r. oraz z dnia 1.03.2014 r. akta osobowe powoda /kserokopia/- karty nie numerowane).

W okresie zatrudnienia na umowę o pracę w (...) Spółce z o.o. w W. powód A. T. zawierał umowy zlecenia z innym podmiotem prawa- początkowo z (...) S.A. w W., a następnie z jej następcą prawnym - (...) spółką z o.o. w W.. Umowy te były zawarte na okresy od 1 lipca 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. oraz od 1 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. (umowy zlecenia k. 110-114).

Przedmiotem umów była ochrona, obsługa i serwisowanie bankomatów i innych urządzeń bankowych, obsługa korespondencji, dokonywanie czynności zdawczo - odbiorczych oraz innych obowiązków wynikających z umów z klientami spółki. Za wykonywanie tych zadań powód miał otrzymywać stawkę godzinową „wg cen umownych wzajemnie akceptowanych”. Od dnia 1 lutego 2013 r. stawka ta została określona na 14,34 zł brutto za godzinę (umowy zlecenia k. 110-113, aneks k. 114).

W dniu 4 lutego 2011 r. powód A. T. uległ wypadkowi przy pracy i od dnia 5 lutego 2011 r. do 3 listopada 2011 r. był niezdolny do pracy. Następnie powrócił do pracy i wykonywał ją aż do dnia rozwiązania umowy o pracę tj. do 10 czerwca 2014 r. (bezsporne- vide kopia akt VII P 403/14 tut. sądu k. 618v.).

Z tytułu umów zlecenia powód A. T. otrzymał w spornym okresie czasu od pozwanego ad. 2 (...) spółki z o.o. w W. łącznie kwotę 25 497,19 zł (bezsporne, roczna karta wynagrodzeń k. 209-212).

Kwoty te były przez powoda zużywane na bieżące wydatki i powód nie nabył za nie żadnych przedmiotów, które weszłyby na trwałe w skład jego majątku. Powód pobierając te świadczenia traktował je jako zapłatę za rzeczywiście wykonaną pracę na rzecz pozwanego ad. 1. Obie strony umów zlecenia miały od początku świadomość, że umowy cywilnoprawne służą korzystnemu dla pozwanych rozliczeniu czasu pracy ochroniarzy-konwojentów (zeznania powoda A. T. k. 131-132, k. 507-508).

Ani pozwany ad. 1 ani pozwany ad 2 nigdy nie deklarowali, że wypłata wynagrodzenia z umów zlecenia stanowi zapłatę cudzego długu. W chwili wytoczenia niniejszego powództwa dopozwany - (...) spółka z o.o. w W. zażądała zwrotu tych kwot, traktując je jako nienależne świadczenie, wypłacone powodowi A. T. bez podstawy prawnej (bezsporne- vide pismo k. 264-269).

Powód M. Z. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w W. na podstawie umowy o pracę od dnia 1 czerwca 2000 r. do dnia 31 marca 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika ochrony- konwojenta (bezsporne- akta osobowe powoda/kserokopia/- karta nienumerowana).

W dniu 1 lipca 2012 r. powód otrzymał informację o dodatkowych warunkach zatrudnienia, w której pracodawca wskazał, że pracownika obowiązuje maksymalnie 12 godzinna norma dobowa i przeciętnie 40 godzinna norma tygodniowa w przyjętym okresie rozliczeniowym. Powód potwierdził swoim podpisem odbiór takiego dokumentu (informacja dla pracownika- akta osobowe /kserokopia/- karta nienumerowana).

Od dnia 1 lipca 2012 r. powodowi przysługiwało wynagrodzenie miesięczne brutto 1350 zł plus ryczałt za godziny nadliczbowe brutto 100 zł. W poprzednim okresie zatrudnienia powód także otrzymywał minimalne wynagrodzenie

za pracę (umowa o pracę z dnia 1.07.2012 r., umowa o pracę z dnia 1.07.2010 r., umowa o pracę z dnia 1.04.2010 r. - akta osobowe powoda /kserokopia/- karta nienumerowana, zeznania powoda M. Z. k. 133v. w zw. z k. 507v.).

W dniu 1 marca 2014 r. strony zawarły aneks do umowy o pracę, zgodnie z którym ryczałt za godziny nadliczbowe został podwyższony do kwoty 150 zł miesięcznie brutto miesięcznie (aneks z dnia 1.03.2009 r. oraz z dnia 1.03.2014 r. akta osobowe powoda /kserokopia/- karty nie numerowane).

W okresie zatrudnienia na umowę o pracę w (...) Spółce z o.o. w W. powód M. Z. zawierał umowy zlecenia z innym podmiotem prawa- początkowo z (...) S.A. w W., a następnie z jej następcą prawnym - (...) spółką z o.o. w W.. Umowy te były zawarte na następujące okresy: od 1 lipca 2010 r. do 30 czerwca 2012 r., od 1 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. oraz od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Przedmiotem umów była ochrona, obsługa i serwisowanie bankomatów i innych urządzeń bankowych, obsługa korespondencji, dokonywanie czynności zdawczo - odbiorczych oraz innych obowiązków wynikających z umów z klientami spółki. Za wykonywanie tych zadań powód miał otrzymywać stawkę godzinową „wg cen umownych wzajemnie akceptowanych”. Od dnia 1 lutego 2013 r. stawka ta została określona na 14,34 zł brutto za godzinę (umowy zlecenia k. 115-120).

Z tytułu umów zlecenia powód M. Z. otrzymał w spornym okresie czasu od pozwanego ad. 2 (...) spółki z o.o. w W. łącznie kwotę 54 235,01 zł netto. Kwoty te były przez powoda zużywane na bieżące wydatki i powód nie nabył za nie żadnych przedmiotów, które weszłyby na trwałe w skład jego majątku. Powód pobierając te świadczenia traktował je jako zapłatę za rzeczywiście wykonaną pracę na rzecz pozwanego ad. 1. Obie strony umów zlecenia miały od początku świadomość, że umowy cywilnoprawne służą wyłącznie korzystnemu dla pozwanych rozliczeniu czasu pracy ochroniarzy-konwojentów (zeznania powoda M. Z. k. 133v., k. 507v.).

Pozwany ad 2 nigdy nie deklarował, że wypłata wynagrodzenia z umów zlecenia stanowi zapłatę cudzego długu. W chwili wytoczenia powództwa zażądał zwrotu tych kwot jako nienależnie wypłaconych powodowi M. Z. (bezsporne- vide pismo k. 264-269).

Pozwany pracodawca nie sporządzał harmonogramów czasu pracy. Dzień wcześniej, każdy z powodów otrzymywał telefonicznie informację od dyspozytora, o której godzinie ma się zgłosić do pracy następnego dnia. Kolejnego dnia każdy z powodów zgłaszał się w biurze terenowym pozwanego w L.. Najpierw przebierał się w szatni w umundurowanie służbowe. Następnie, tak jak pozostali pracownicy, pobierał broń z magazynu broni. Praca nie mogła być świadczona bez broni, a więc każdego dnia pracy odbywało się pobranie broni. Pobranie broni było odnotowywane w „Księżce wydania - przyjęcia broni i amunicji”, w której wpisywano godzinę pobrania. Godzina pobrania broni była to godzina, w której zgodnie z informacją uzyskaną dzień wcześniej, powód powinien stawić się do pracy. Jednocześnie godzina pobrania broni była godziną rozpoczęcia pracy. Potem każdy z powodów udawał się do dyspozytora, od którego otrzymywał kartę zadań grupy konwojowej. Była to trasa konwoju rozpisana na cały dany dzień z wyszczególnieniem punktów, godzin pobrań i zdania wartości. Po wykonaniu tych czynności konwój, składający się zazwyczaj z 3 osób: kierowcy, spedytora i dowódcy konwoju, wyruszał w trasę, wykonując zadania, zgodnie z kartą zadań. Karta zadań nie uwzględniała podziału na czynności wykonywane w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia. Po wykonaniu wyznaczonych zadań służbowych konwój zjeżdżał do bazy, tj. biura terenowego w L.. Na miejscu każdy z powodów, tak jak inni pracownicy, zdawał broń i rozliczał się z dokumentacji w księżce wydania -przyjęcia broni i amunicji wpisywano godzinę zdania broni. Po zawarciu umów zlecenia nic się nie zmieniło w sposobie wykonywania czynności przez powodów. Nie było żadnego rozróżnienia w zakresie świadczenia pracy z uwagi na jej wykonywanie na podstawie umowy o pracę czy też umowy zlecenia (zeznania świadków A. S. k. 329-329v., J. B. k. 330-330v., K. K. k. 331-331v., T. K. k. 331v.).

Książki wydania - przyjęcia broni i amunicji, z okresu w jakim były dokonywane wpisy przez powodów nie zachowały się u pozwanego ad. 1 z uwagi na 5 letni okres ich przechowywania (oświadczenie pozwanego ad. 1 k. 34-34v.).

Czas pracy powodów był rozliczany w ten sposób, że po przekroczeniu miesięcznego nominału czasu pracy (np. powyżej 168 godzin) naliczano godziny nadliczbowe i należne wynagrodzenie wypłacano w ramach umowy zlecenia wg przyjętych tam stawek. Na konto powodów najpierw (z reguły do końca miesiąca kalendarzowego) wpływało

wynagrodzenie zasadnicze tj. minimalna krajowa plus ryczałt za godziny nocne i nadliczbowe z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę w K. Konwój, a następnie do 10-ego dnia następnego miesiąca uzupełnienie tego wynagrodzenia, wynikające z przemnożenia liczby godzin ponadwymiarowych w danym miesiącu, płacone przez zleceniodawcę (...) (zeznania powoda A. T. k. 131-132, w zw. z k. 507, zeznania powoda M. Z. k. 133v. w zw. z k. 507v.).

Przez cały okres zatrudnienia powodowie rozpoczynali pracę w godzinach od 5.00 do 7:30 i świadczyli ją przez około 12 godzin. Powodowie wpisywali przepracowane godziny w karty pracy, które służyły pracodawcy i zleceniodawcy do rozliczenia czasu pracy. Oprócz tego łączny czas pracy każdego z powodów wynikał z karty zadań grupy konwojowej. Niezależnie od tego pracodawca powodów i zleceniodawca prowadzili odrębne ewidencje godzin, jakie powodowie mieli przepracować na rzecz każdej ze spółek, na potrzeby naliczenia i wypłaty wynagrodzenia. Nie występowały sytuacje, aby w związku ze świadczeniem pracy jednego dnia w większym wymiarze godzinowym, powód w innym dniu pracował krócej albo otrzymał dzień wolny. Karty pracy i karty zadań grupy konwojowej z lat 2011--2014 zachowały się w przypadku powoda A. T., ponieważ sporządził sobie ich kopie, wobec M. Z. brak jest takich dokumentów (zeznania świadków A. S. k. 329-329v., J. B. k. 330-330v., K. K. k. 331-331v., T. K. k. 331v., zeznania powoda A. T. k. 131-132, k. 507-508, zeznania powoda M. Z. k. 133v. w zw. z k. 507v., karty pracy k. 19-26, karty zadań grupy konwojowej k.225-249).

Pozwany ad. 1- K. Konwój nie prowadził pełnej ewidencji czasu pracy, a jedynie roczne karty ewidencji czasu pracy, absencji i wynagrodzeń powodów, obejmujące miesięczną normę czasu pracy, liczbę godzin przepracowanych w miesiącu, w tym liczbę godzin nocnych i adnotacje dotyczące urlopów pracownika i zwolnień lekarskich. Z ewidencji takich nie wynika, aby powodowie w spornym okresie czasu świadczyli pracę w godzinach nadliczbowych, chyba że sporadycznie. W każdym miesiącu, niezależnie od ujętych godzin nadliczbowych lub ich braku, powodowie mieli wypłacany ryczałt za godziny nadliczbowe (częściowo zeznania świadków P. B. k. 336v.-338, J. G. k. 339-340, M. N. k. 340-342, roczne karty wynagrodzeń i roczne ewidencje czasu pracy powodów k. 59-82).

W pozwanej spółce ad. 1 został wprowadzony regulamin pracy stanowiący, że czas pracy wynosi przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy oraz, że w spółce jest stosowany równoważny czas pracy, tj. przedłużony wymiar czasu pracy do 12 godzin na dobę, a w stosunku do kierowców - do 10 godzin na dobę i trzymiesięczny okres rozliczeniowy. Powodowie zostali zapoznani z tym systemem czasu pracy w formie pisemnej informacji. Faktycznie pracowali tak jak wskazano - na podstawie codziennej karty zadań grupy konwojowej, z reguły po 12 godzin dziennie. Czas pracy zależał od trasy i zadań do wykonania (regulamin pracy k. 135-170 Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy k. k.144-170)

Czas ten nie by nigdy rekompensowany skróceniem pracy w innym dniu wobec czego doszło w przypadku obu powodów do przekroczenia średniotygodniowej normy czasu pracy (tj. średnio 40 godzin tygodniowo) w przyjętym w regulaminie pracy trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym. W przypadku powoda A. T. doszło także w niektóre dni do przekroczenia 12 godzinnej normy dobowej, co wynika, ze złożonych przez niego do akt sprawy kart pracy (k. 4-26) oraz kart zadań grupy konwojowej (k. 225-249). W przypadku powoda M. Z. 12 godzinna norma dobową także czasami była przekroczona, co z kolei wynika z zestawienia liczby przepracowanych godzin, sporządzonych przez pozwanego pracodawcę. Łącznie wynagrodzenie A. T. z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych na rzecz pozwanej ad. 1, przy założeniu, że cała praca była wykonywana w ramach stosunku pracy z (...) Spółką z o.o. w W. wyniosło w spornym okresie czasu 18 911,41 zł netto zaś w przypadku M. Z. 41 531 zł netto. Obie kwoty uwzględniają już (zostały pomniejszone) o wypłacony powodom (netto) ryczałt za godziny nadliczbowe. Wynagrodzenie to zostało obliczone, przy uwzględnieniu stawki godzinowej wynagrodzenia za pracę, wynikającego z umowy o pracę powodów (minimalna krajowa) bez podwyższania jej o kwoty wynikające i wypłacane z umów zlecenia, które były znacznie wyższe (opinia biegłej z zakresu księgowości i rozliczeń finansowych A. D. k. 384-420, zeznania biegłej A. D. k. 505v.-507).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody.

Sąd dał wiarę wskazanym wyżej dowodom z dokumentów (za wyjątkiem spornej ewidencji czasu pracy, złożonej przez pozwanego pracodawcę), gdyż ich i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie zostały one skutecznie

zakwestionowane przez żadną ze stron. Sąd odmówił wiarygodności wymienionej rocznej ewidencji czasu pracy (k. 58-82), z której wynika praca powodów średnio po 8 godzin dziennie w każdym miesiącu, gdyż okoliczności takie pozostają w sprzeczności z relacją świadków strony powodowej oraz samych powodów.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków A. S., J. B., K. K., T. K. gdyż są rzeczowe i logiczne, nawzajem się uzupełniają i potwierdzają.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków P. B., J. G. i M. N., że pracownicy rozróżniali czas pracy na rzecz K. Konwój i czas pracy na rzecz (...). Przeczy temu pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wskazać należy, że powyższe osoby pełnią funkcje kierownicze u pozwanych i mają interes w tym, aby podawać okoliczności dla nich korzystne. W pozostałym zakresie tj. co do wzajemnej relacji (odrębności) obu pozwanych spółek Sąd uznał zeznania tych osób za wiarygodne, gdyż są stanowcze i zgodne.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powodów A. T. i M. Z. gdyż są one rzeczowe, logiczne, znajdują oparcie w zaoferowanych dowodach, w tym dowodach z dokumentów. Za wiarygodne Sąd uznał opinie biegłej sądowej z zakresu księgowości i rozliczeń finansowych A. D., gdyż zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu pracy i zleceniem Sądu, biegła wyliczyła ilość godzin nadliczbowych przepracowanych przez powodów w spornym okresie, na podstawie dostępnych dokumentów i przy przyjęciu prawidłowych założeń.

Odnosnie zarzutów do opinii, sformułowanych przez stronę powodową oraz pozwaną biegła w sposób przekonujący odniosła się do nich w swoich zeznaniach (k. 505v.-508).

Biegła trafnie przyjęła, że u pozwanego obowiązywał w stosunku do ochroniarzy konwojentów równoważny czas pracy oraz, że do obliczenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe powinna być brana stawka z umowy o pracę. Biegła wyjaśniła też wątpliwości pozwanego co do sposobu naliczenia dodatków 50 i 100% a także dokumentów na jakich się oparła. W szczególności, zarówno w opinii pisemnej jak i w swoich zeznaniach biegła potwierdziła, że prawidłowym jest zestawienie liczny godzin przepracowanych na rzecz (...), wskazane w piśmie tego pozwanego z dnia 5 listopada 2015 r. (k. 345 i 346), gdyż poprzednie zestawienie było oczywiście błędne.

Sąd w całości podzielił zeznania biegłej gdyż są logiczne i oparte o rzetelną analizę dokumentów złożonych do akt sprawy. Nadto A. D. jest biegłym z wieloletnim doświadczeniem, posiadającym rozległą wiedzę w zakresie analizowanych zagadnień.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo wniesione przez powodów w zakresie żądania zapłaty od pozwanego pracodawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zasługuje, co do zasady, na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważenia w niniejszej sprawie wymaga kwestia umów zlecenia zawieranych przez powodów z pozwanym ad. 2 i ustalenie charakteru tego zatrudnienia. Powodowie świadczyli bowiem równoległe pracę na rzecz dwóch różnych podmiotów oraz wynikającą z odmiennych źródeł: umowy o pracę i umów zleceń (o świadczenie usług).

W myśl art. 22 § 1 KP przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca -do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zgodnie zaś z § 11 omawianego artykułu, zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Natomiast wg treści art. 734 § 1 KC przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 2 grudnia 1975 r. (I PRN 42/75) zakwalifikowaniu umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę nie stoi na przeszkodzie nazwa umowy, określająca ją jako umowę cywilnoprawną. Niezbędnym warunkiem zakwalifikowania umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę jest ustalenie, że cechy istotne dla umowy o pracę mają charakter przeważający. Do tych cech należy przede wszystkim podporządkowanie pracownika, obowiązek osobistego świadczenia pracy oraz obciążenie podmiotu zatrudniającego ryzykiem prowadzenia zakładu pracy. Analogiczne stanowisko, iż nazwanie przez strony zawartej umowy umową o pracę nie przesądza o charakterze łączącego strony stosunku prawnego, było wielokrotnie reprezentowane w orzecznictwie SN (wyrok z 14 kwietnia 2001 r., I PKN 256/00; wyrok z 6 października 1998 r., I PKN 389/98).

Stosunek pracy wyróżnia się koniecznością osobistego wykonania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, w miejscu i czasie przez niego wskazanym, a ponadto odpłatnością pracy. Z powyższego wynika, iż elementami istotnymi w umowie o pracę, które nie występują w umowie zlecenia, jest obowiązek pracownika osobistego świadczenia pracy, podporządkowanie pracodawcy, obowiązek przestrzegania czasu pracy i dyscypliny pracy. Istotne jest, iż pracownik jest zobowiązany do wykonywania pracy zgodnie z umową i poleceniami przełożonych. Właśnie to podporządkowanie pracownika pracodawcy jest elementem odróżniającym umowę o pracę od innych stosunków zobowiązaniowych (tak m.in. SN w wyroku z 28 stycznia 1998 r., II UKN 479/97 oraz w wyroku SN z dnia 15 października 1999 r. I PKN 307/99).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż omawiany element podporządkowania był w pełni realizowany w spornym stosunku prawnym. Powodowie wykonywali swoje obowiązki w miejscu i czasie wskazanym przez pozwanego pracodawcę ad.1. Pracodawca wskazywał trasy (miejsca docelowe) oraz decydował o ewentualnych zmianach. Czas ich wykonywania był wpisywany do księzek pobrania i wydania broni. W trakcie służby wykonywali oni polecenia dyspozytora oraz kierownika konwoju, którzy kontrolowali prawidłowość wykonywanych czynności i przestrzeganie dyscypliny pracy. Powodowie stawiali się do pracy zgodnie z dyspozycjami i pracę świadczyli zawsze na rzecz pozwanej ad. 1, a nie pozwanej ad.2.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż umowy zlecenia służyły wyłącznie rozliczaniu wynagrodzenia za pracę, uzyskiwanego w ramach stosunku pracy. Dlatego nie można uznać, że A. T. i M. Z. byli zainteresowani zawieraniem dodatkowych umów zlecenia, a zamiar obydwu stron umowy był zgodny co do takiego charakteru stosunku prawnego łączącego strony.

Zgodnie z art. 22 § 1² KP nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1, a do takiej sytuacji doszło w niniejszej sprawie.

Wskazać należy, że powodowie (wbrew twierdzeniu pozwanego ad. 1), wykonując pracę nie odróżniali podmiotów, na rzecz których ją świadczą i nie mieli dostatecznego rozeznania, że w konfiguracji tej występują dwie odmienne spółki. Nie byli przy tym w stanie wskazać, kiedy świadczyli pracę w oparciu o umowę o pracę, a kiedy w oparciu o umowę zlecenia. Zadania te i czynności były niepodzielne.

W toku zatrudnienia powodowie otrzymywali wynagrodzenie od dwóch podmiotów. Wynagrodzenie to stanowiło iloczyn przepracowanych godzin oraz stawki godzinowej. Godziny przepracowane poza normatywnym czasem pracy zaliczane były do pracy wykonywanej w ramach umowy zlecenia, chociaż obowiązki pracownika wykonującego pracę na podstawie tych umów niczym się nie różnią i nie dają się wydzielić (wyodrębnić). Pracownicy nie wiedzieli, kiedy pracują na podstawie umowy o pracę, a kiedy na podstawie umowy zlecenia. Umowy zlecenia z dopozwanym funkcjonowały zatem równolegle z umową o pracę i na ich podstawie były przez powodów wykonywane tożsame czynności, związane z zapewnieniem ochrony mienia (konwojowanie/serwisowanie). Stworzono pozór zawarcia niezależnej umowy zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości pozostała ona jedynie literalnym zapisem. Jak bowiem wykazało postępowanie dowodowe, praca była wykonywana faktycznie wyłącznie na rzecz pozwanej ad. 1.

Mając na względzie ustalone okoliczności sprawy, sąd orzekający przychylił się do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 5 listopada 2013 r. (II PK 50/13), w myśl którego, zawarta umowa zlecenia nie rodzi trwałego

stosunku obligacyjnego przez sam fakt jej spisania, w sytuacji gdy nie jest realizowana, a więc nie są wykonywane ani obowiązki zleceniodawcy, ani na rzecz owego zleceniodawcy obowiązki zleceniobiorcy, a praca, o której mowa w umowie zlecenia (jej przedmiot) jest realizowana w ramach stosunku pracy nawiązanego z innym podmiotem. W takim wypadku nie ma potrzeby weryfikowania umowy zlecenia zawartej z odrębnym podmiotem z punktu widzenia jej skuteczności (ważności). Odnosi się to do sytuacji, gdy praca jest de facto wykonywana stale pod kierunkiem i na zlecenie podmiotu będącego pracodawcą, przez niego oceniana co do ilości i sumowana, zaś podmiot ten stale pełni funkcje kierownicze i nadzorcze wobec pracujących. Przypisywanie tej pracy innemu podmiotowi, gdy jej ilość przekracza normalny czas pracy, stanowi wyłącznie czynność techniczno-organizacyjną. Wtedy właśnie - ex post - dochodzi do obciążania ową pracą podmiotu niebędącego pracodawcą, w czym pracownik nie uczestniczył czynnie i o czym nie wiedział w chwili zawierania umowy zlecenia z innym podmiotem. O wypełnieniu takiej umowy konkretnymi zleceniami (poleceniami) uruchamiającymi stosunek zlecenia nie świadczy ani następcze rozliczanie pracy, ani rozłożenie zapłaty wynagrodzenia na dwa podmioty, gdy ta sama praca jest organizowana i wykonywana na rzecz jednego podmiotu, a wszystkie czynności kierownicze oraz zależność co do czasu, miejsca i sposobu wykonania pracy de facto następują w ramach więzi między podmiotem będącym pracodawcą i jego pracownikami. Taka zaś więź musi być oceniona jako stosunek pracy, skoro pracownik stale wykonuje tę samą pracę zlecaną przez jeden podmiot będący pracodawcą, przy jednakowej organizacji pracy i osobie pracę tę nadzorującej. Taki faktyczny układ stosunków zatrudnienia wskazuje, że praca stale jest wykonywana na rzecz jednego podmiotu (pracodawcy), a zawarta umowa zlecenia nie jest wypełniana konkretną treścią, ale jej charakter pozostaje ramowy (zob. też wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2014 r., I PK 241/13).

W konsekwencji, czas pracy przepracowany przez powodów w ramach zakwestionowanych umów zlecenia, w istocie stanowi nadal realizację łączącego go z pozwaną ad. 1 spółką stosunku pracy i przekroczenie nominalnego czasu pracy w każdym okresie rozliczeniowym stanowi o pracy w godzinach nadliczbowych.

Umowy z dopozwanym nie były zatem umowami wypełnionymi konkretną treścią, były nie tyle pozorne, co nie były wykonywane („w uśpieniu”). Nie mogą być one również zakwalifikowane jako zawarte dla pozorów, albowiem praca faktycznie była wykonywana, tyle, że na rzecz innego podmiotu (podobnie wyrok SN z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 55/13 oraz z dnia 5 listopada 2013 r., II PK 50/13).

Mając na względzie powyższe, Sąd nie dokonywał oceny prawnej umów zlecenia zawartych z dopozwanym w kontekście ich ważności i przyjął, że wszystkie czynności w okresie zatrudnienia powodowie realizowali na rzecz pozwanej ad. 1, co spowodowało wykonywanie pracy poza normami czasu pracy. Skutkowało to oddaleniem powództwa o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w stosunku do pozwanego ad.2 z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej (pkt V wyroku).

Sąd nie obciążał powodów kosztami procesu na rzecz pozwanej ad. 2 na podstawie art. 102 kpc (pkt VI wyroku). Sąd miał w tym zakresie na uwadze, że wniosek o wezwanie do udziału w charakterze pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł pozwany ad. 1 i nie wynikało to w żadnej mierze z intencji strony powodowej. Nadto powodowie nie znali wzajemnych relacji i powiązań obu spółek i zasada rozliczania wynagrodzenia za pracę przez te podmioty została wyjaśniona dopiero w niniejszym procesie. W tej sytuacji obciążanie powodów takimi kosztami należy uznać za nieuzasadnione.

Skoro w okresie spornym powodów łączył z pozwaną ad. 1 stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy i świadczyli oni pracę w godzinach nadliczbowych, zasadne okazało się ich roszczenie o wynagrodzenie wraz z dodatkiem przysługujących z tego tytułu.

Na podstawie art. 151¹ § 1 KP za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

1) 100% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających: w nocy; w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy oraz w dniu wolnym od pracy

udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

2) 50% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.

Na podstawie art. 151¹ § 2 KP dodatek w wysokości określonej w § 1 pkt 1 przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba, że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w § 1. Zgodnie z art. 151² § 3 KP, w przypadkach otrzymania za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych czasu wolnego od pracy pracownikowi nie przysługuje dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych.

Należne powodom wynagrodzenie zostało obliczone przez biegłą z zakresu księgowości i rachunkowości A. D.. Sąd podzielił ustalenia biegłej, przedstawione w opinii głównej (k. 384- 420), w przypadku powoda M. Z. w wersji II. tj., że pracował w liczbie godzin wskazanych przez pozwanego ad. 2. Biegła w powyższej opinii zasadnie przyjęła, że powodów obowiązywał równoważny system czasu pracy, w którym norma dobową została wydłużona do 12 godzin w przyjętym 3 miesięcznym okresie rozliczeniowym. Taki system czasu pracy został prawidłowo wprowadzony w regulaminie pracy pozwanej ad.1 a nadto powodowie zostali poinformowani, że pracują w takim systemie poprzez doręczenie im informacji w trybie art. 29 §3 kp. Brak sporządzania harmonogramów czasu pracy nie niweczy faktu wprowadzenia takiego systemu czasu pracy. To samo dotyczy faktycznej pracy po 12 godzin dziennie (i więcej) i braku skracania pracy w niektóre dni. Nie równoważenie czasu pracy w inne dni, w przyjętym okresie rozliczeniowym, skutkuje bowiem powstaniem godzin nadliczbowych, nie eliminuje zaś prawidłowo wprowadzonego równoważnego systemu czasu pracy. Także przyjęta przez pozwanego praktyka rozliczania godzin w ewidencji czasu pracy, tak aby w ciągu miesiąca na rzecz pozwanej ad. 1 wychodziło nie więcej niż miesięczny normatyw godzin (np. 168) a co za tym idzie dzienny po 8 godzin pracy nie oznacza, że powodów obowiązywał podstawowy system czasu pracy. Jak już wykazano, praktyka ta była nieprawidłowa, oparta o nierealizowane de facto umowy zlecenia. Biegła prawidłowo przyjęła też jako stawkę do obliczenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe stawkę wynikającą z umowy o pracę powodów. Skoro umowy zlecenia nie były faktycznie realizowane, to źródłem wynagrodzenia powoda nie może być ujęte tam wynagrodzenie, lecz to jakie zostało ustalone w ramach stosunku pracy z pozwaną ad. 1.

Mając to na uwadze Sąd nie podzielił opinii uzupełniającej, opartej o odmienne założenia, ferowane przez stronę powodową (podstawowy system czasu pracy, uśredniona stawka z umowy o pracę i umów zlecenia, błędny wykaz godzin złożony przez pozwanego ad. 2) oraz oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłej księgowej.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanej ad. 1 kwoty ustalone przez biegłą w opinii głównej, w przypadku M. Z. w wersji II, zgodnie z zestawieniem godzin złożonym przez pozwanego ad. 2 gdyż jest korzystniejsze dla niego niż wskazywana przez niego praca po 12 godzin dziennie. Należy uznać że pozwany ten posiada dokładniejsze zestawienia godzin obrazujące czas pracy M. Z., niż te jakie wynikają z jego pamięci (pkt I i II wyroku). W pozostałej części ze wskazanych względów powództwo w stosunku do pozwanego ad.1 należało oddalić (pkt. III wyroku).

W konsekwencji częściowego uwzględnienia i oddalenia powództwa obu powodów w stosunku do pozwanego pracodawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy tymi stronami na podstawie art. 100 kpc.

W niniejszej sprawie, po wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., pozwany ten wytoczył powództwo wzajemne o zwrot kwot wypłaconych na podstawie umów zlecenia zawartych z tym podmiotem w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany ten argumentował, że w przypadku uznania przez Sąd, że w okresie, za który pozwana ad. 2 wypłaciła powodowi wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia powodowie świadczyli pracę w oparciu o umowę o pracę i z tego tytułu należy

im się od (...) sp. z o.o. wynagrodzenie za godzinach nadliczbowych, wynagrodzenie wypłacone przez Spółkę staje się wynagrodzeniem wypłaconym powodowi bez podstawy prawnej, które powinni zwrócić swojemu zleceniodawcy - (...) sp. z o.o. (odpowiedź na pozew pozwanego ad. 2 k. k. 175-182).

Takie stanowisko reprezentował też od początku procesu pozwany ad. 1 stwierdzając, że wynagrodzenie otrzymane przez powodów w ramach umowy zlecenia staje się świadczeniem nienależnym, które powinni zwrócić swojemu zleceniodawcy. Wysuwane w przedmiotowym postępowaniu żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych jest w tym stanie prawnym żądaniem zapłaty drugiego wynagrodzenia za tę samą pracę, od innego jednak podmiotu (odpowiedź na pozew k. 35-39).

Skoro zatem obaj pozwani zgodnie twierdzą, że wynagrodzenie wypłacone przez pozwaną ad. 2 nie stanowiło zapłaty wynagrodzenia za pracę, wynikającego ze stosunku pracy pozwanej ad. 1 (zapłaty cudzego długu), w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma żadnych podstaw aby zaliczyć wynagrodzenie wypłacone przez pozwaną ad. 2 na poczet wynagrodzenia powodów należnego od pozwanej ad. 1. Nie będzie miała w tym wypadku zastosowania ani konstrukcja umowy o zwolnienie dłużnika z obowiązku świadczenia przez osobę trzecią (art. 392 kc) ani umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 kc).

Takiego zaliczenia nie można też wywodzić z konstrukcji nadużycia przez powodów prawa (art. 8 kp) gdyż to pozwani a nie powodowie sprzecznie z przepisami prawa pracy rozliczali czas pracy pracowników ochrony-konwojentów przez tworzenie fikcyjnych umów zlecenia. To działalnie pozwanych spółek zasługuje na dezaprobatę Sądu i nie może prowadzić do akceptacji takich wątpliwych praktyk. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2016 r. I PK 134/15: (...)czystych rąk" polega na tym, że ochrony przewidzianej w art. 8 KP (5 KC) może żądać jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie". Zaliczanie (i to bez podstawy prawnej) wynagrodzenia wypłaconego przez pozwaną ad. 2 na rzecz wynagrodzenia wypłaconego przez pozwaną ad. 1 stanowiłoby usankcjonowanie ex post wadliwej praktyki i prowadziłoby do sytuacji, że spółki te nie ponoszą żadnych negatywnych konsekwencji z tego powodu.

Nie ma również podstaw aby przyjąć, że zapłata kwot z umów zlecenia była zapłatą własną K. Konwój w oparciu o koncepcję tzw. rzeczywistego pracodawcy czyli z pominięciem odrębności prawnej pozwanej ad. 2. Byłoby to możliwe przy przyjęciu konstrukcji pominięcia osobowości prawnej, w tym przypadku pozwanej ad. 2, zwanej także konstrukcją nadużycia osobowości lub przebijania welonu korporacyjnego (z ang. piercing corporate veil lub z niem. durchgriff). Stanowi ona wyraz dezaprobaty dla sytuacji, w której korzystanie ze swobody w kreowaniu osób prawnych prowadzi do szczególnie negatywnych konsekwencji dla pozostałych uczestników obrotu (zob. R. Stefanicki, Nadużycie formy prawnej spółki w zgrupowaniu w aspekcie prawa pracy, PiZS 2016, nr 1). Jest to instytucja tzw. przebicia przez przypisanie i polega na tym, że określone działania podejmowane przez jeden podmiot (uczestnika obrotu) uznaje się w istocie za działania innego podmiotu. W analizowanym stanie faktycznym oznaczałoby to konieczność przyjęcia, że pozwane nadużyły prawa do tworzenia odrębnych spółek i (...) powstał tylko jako spółka-atrapa, w sytuacji gdy rzeczywistym pracodawcą i podmiotem realizującym wszelkie zobowiązania pracownicze obu spółek był K. Konwój.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma podstaw do pominięcia osobowości (...) spółki (...). Jak wynika z zeznań świadków P. B., J. G. i M. N. obie pozwane spółki to odrębne podmioty prawa, posiadające własne zarządy, kadry, majątek i realizujące odrębne (wyspecjalizowane) zadania w oparciu o ustawę o ochronie osób i mienia. Nadto pozwana ad. 2 zatrudnia własnych pracowników na umowy o pracę (przy czym pracownicy ci zawierali także umowy zlecenia z pozwaną ad. 1), więc przyjęcie, że nadużywa swojej osobowości prawnej nie ma podstaw. Oznacza to, że kwoty zapłacone przez (...) stanowią jego własne zobowiązanie, odrębne od zobowiązań pozwanej ad. 1.

Mając to wszystko na uwadze należy podzielić stanowisko obu pozwanych, że skoro powodowie nie wykonywali żadnych usług na podstawie umów zlecenia, wypłacone z tego tytułu przez (...) Spółkę z o.o. wynagrodzenie z tego tytułu jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 405 i nast. kc.

Zgodnie z treścią powołanego art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości.

Z zapisu art. 409 kc wynika jednakże, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzystał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Jak wynika z zeznań powodów A. T. i M. Z. pieniądze uzyskane od (...) Spółki z o.o. w W. zużyli na bieżące potrzeby i w związku z tym nie są już wzbogacony. W ocenie Sądu nie można przyjąć w okolicznościach sprawy, że powodowie zużywając pobrane kwoty powinni liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu. Wprawdzie obie strony umów zlecenia wiedziały od początku, że umowy te są fikcyjne (niewykonywane) jednakże powodowie traktowali kwoty wypłacane przez pozwanego ad. 2 jako wynagrodzenie za pracę rzeczywiście wykonaną w ramach stosunku pracy. Nie znali bowiem wzajemnych relacji i rozliczeń pomiędzy tymi spółkami i nie mieli podstaw aby wykluczyć, że pozwany ad. 2 spłaca dług pozwanej ad. 1. O tym, że zapłata taka nie stanowiła spłaty cudzego długu dowiedzieli się dopiero w toku procesu, gdzie obaj pozwani zgodnie zaprzeczyli takiej koncepcji. Skoro powodowie pobierając wynagrodzenie płacone przez pozwaną (...) Spółkę z o.o. w W. traktowali je (na tamten czas) jako wynagrodzenie za pracę rzeczywiście wykonaną w ramach stosunku pracy a tylko płaconą przez inny podmiot, nie mieli powodów przypuszczać, że jest to wynagrodzenie nienależne, podlegające zwrotowi.

Niezależnie od faktu, że powodowie zużyli pobrane od pozwanego ad. 2 kwoty, pozwany ten nie może żądać ich zwrotu gdyż w przeciwieństwie do powodów spółka miała od początku wiedzę i świadomość, że umowy zlecenia są fikcyjną podstawą do wypłaty tych należności. Wiedziała bowiem, że nie spłaca cudzego długu, gdyż pomiędzy nią a pozwaną ad. 1 nie było żadnych umów na podstawie których (...) Spółka z o.o. w W. zobowiązywała by się uregulować zobowiązania (...) Spółki z o.o. w W., wynikające ze stosunku pracy. Pozwana ad. 2 płaciła wynagrodzenie z umów zlecenia, wiedząc, że takie wynagrodzenie nie przysługuje zleceniobiorcom, bo żadnych usług dla niej nie wykonali. Stosownie do treści art. 411 pkt 1 kc nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo wzajemne (...) Spółki z o.o. w W. przeciwko obu powodom (pkt. VII wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego w tym zakresie (pkt VIII i IX wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 KPC oraz § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 5 (w przypadku powoda A. T.) oraz pkt 6 (w przypadku powoda M. Z.) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, póź. 1349 ze zm.).

Ponadto zgodnie z pkt X wyroku, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego ad. 1 na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) nieuiszczoną opłatę od pozwów, w części w jakiej powództwo zostało uwzględnione oraz kwotę wydatków w wysokości wynagrodzenia biegłej księgowej za opinię główną, która w całości została przez Sąd podzielona (postanowienie k. 424).

W pozostałym zakresie wydatkami obciążono Skarb Państwa (pkt XI wyroku).

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na podstawie art. 477² § 1 kpc do kwoty stanowiącej wartość jednomiesięcznego wynagrodzenia powodów, zgodnie z umową o pracę.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.